

Zalewska, Sabina L.

Nauczyciel akademicki dziś : nadzieje i oczekiwania

Warszawskie Studia Pastoralne 16, 298-313

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wyróżnienia i opisy fragmentów skopiowanych z internetu zostały opracowane przez Annę Golus w celu zaprezentowania niewielkiej próbki dorobku plagiatorskiego kandydatki na stanowisko Rzecznika Praw Dziecka, Sabiny Zalewskiej, oraz ułatwienia zmiany decyzji posłom, którzy tę kandydaturę zgłosili.

R. Muszkieta, „Nauczyciel akademicki”, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/9794/ch02s06.html>
[data publikacji: 2.01.2006]

SABINA LUCYNA ZALEWSKA*

NAUCZYCIEL AKADEMICKI DZIŚ. NADZIEJE I OCZEKIWANIA

Academic teacher today. Hopes and expectations

Na pojęcie szkoły wyższej składają się co najmniej cztery podstawowe elementy: nauczyciele akademicki, studenci, baza materialna, obsługa administracyjna. W zakresie zaś jej funkcji wyższa uczelnia wypełnia co najmniej trzy zadania, często wymieniane w różnej kolejności – kształcenie, badania naukowe, wychowanie. Współczesna koncepcja podmiotowości akademickiej pozwala doszukiwać się zmieniających się funkcji szkoły wyższej. Mówi się o elementach osobowych, rzeczowych i formalnych tego systemu edukacyjnego, który realizuje określone zadania naukowo-badawcze, dydaktyczno-wychowawcze i społeczno-kulturowe.¹

* Dr Sabina Zalewska – Adiunkt na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jest autorem wielu publikacji z zakresu pedagogiki, dydaktyki, wiedzy o małżeństwie i rodzinie. Prowadzi zajęcia dydaktyczne na UKSW, SWPR, PWT. Pracuje w poradni „Dewajtis”. Zajmuje się głównie zagadnieniami z zakresu pedagogiki i psychologii małżeństwa i rodziny oraz metodyką nauczania.

¹ K. Wenta, *Kształcenie i doskonalenie pedagogiczne nauczycieli akademickich*, Szczecin 1988, s. 34-62.

Uczelnie wyższe, jak i inne instytucje społeczne, „ewoluują”, czy chcemy tego czy nie chcemy, od „świątyni mądrości” ku „instytucjom usługowym”. A wraz z nimi „ewoluują” uczeni, dla których jakość nauczania była zawsze jednym z istotniejszych wyznaczników ich pracy.²

R. Muszkieta, „Kompetentny nauczyciel w szkole”,
<http://www.wbc.poznan.pl/Content/9794/ch02s04.html> [data publikacji: 2.01.2006]

Nauczyciel jako źródło informacji

H. Grabowski³ zdefiniował nauczyciela jako specjalistę w dziedzinie ludzkiego zachowania, którego praca polega na intencjonalnym motywowaniu do jego zmiany w kierunku społecznie pożądanym. Nauczyciel według Z. Żukowskiej⁴ to zawód i powołanie, to zdolności wrodzone i wyuczone, to odpowiedni zbiór cech osobowości i temperamentu, to umiejętność poświęcania się dla dobra innych osób, to miłość do dzieci. Praca w zawodzie musi przynosić nauczycielowi przyjemność i satysfakcję, bez względu na różne okoliczności i sytuacje (np. stan materialny). K. Konarzewski⁵ stwierdził bardzo jednoznacznie, że nauczyciel to szlachetny zawód; szkoda, że nauczyciele w swej większości do niego nie dorastają. Nauczyciela idealizuje się i poniża zarazem. Społeczeństwo – ustami

² Cyt. Za E. Kubiak-Szymborska, *Uczony to nie poszukiwacz prawdy a uniwersytet to nie miejsce zabiegania o nią*, w: *Edukacja akademicka wobec prawdy*, A. Murawska, I. Kość, Szczecin 2010, s. 55; por. także: J. Goćkowski, *Funkcjonariusze uniwersytetu w perspektywie długiego trwania*, w: *Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia*, Warszawa 1997, 23.

³ H. Grabowski, *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*, Kraków 2000, s. 11-27.

⁴ Z. Żukowska, *Nauczyciel: człowiek – pedagog – specjalista*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowie” 1993, nr 4, s. 13-16.

⁵ K. Konarzewski, *Jak nauczyciele normują test osiągnięć szkolnych?*, Gdańsk 1998, s. 21-45.

uczonych i nieuczonych – oddaje cześć abstrakcyjnej wizji nauczycielstwa, by zaraz z tym samym zapalem krytykować, napać, ośmieszać rzeczywistych nosicieli tej roli zawodowej.

W 2009 roku „Polityka”, czasopismo poruszające problemy społeczne i polityczne przeprowadziło ankietę wśród polskich uczniów klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na temat: czego oczekują od nauczyciela. Wyniki były bardzo interesujące. Uczniowie nie oczekują by ich nauczyciel był przewodnikiem po świecie doświadczeń i wartości, nie widzą w nim mistrza, który otwiera przed nimi nowe horyzonty. Oczekują od nauczyciela by rzetelnie przekazał im wiedzę. Chcą by był dobrym „przełożonym” wiedzy. Nauczył ich na tyle dobrze, by mogli pokonywać kolejne stopnie edukacyjne, dostając się do dobrych szkół i na wymarzone kierunki studiów. Uczniowie chcą, by nauczyciel nauczył ich umiejętności czysto technicznych: rozwiązywania testów, uzupełniania rzetelnego wiedzy w oparciu o pomoce techniki.

Szkoła przestała być miejscem intelektualno-wychowawczym, gdzie dzieci uczą się oprócz czytania, liczenia i innych niezbędnych czynności także twórczo spędzać czas. Obecnie wymaga się od nauczycieli, aby ich uczniowie umieli rozwiązywać testy i aby walczyli o wyniki. W dzisiejszym świecie liczą się tylko rankingi. Nauczycielom nie pozostaje dużo czasu na wychowywanie, ponieważ muszą przede wszystkim przekazać uczniom ogromną ilość informacji i skontrolować ją. Na niekorzyść przemawiają również liczne klasy i duże szkoły, określone mianem molochów, w których panuje duża anonimowość. W ten sposób ztracają one poczucie przynależności i niszczone są więzi społeczne. Dzieci wychowywane są przez Internet, media i pisma młodzieżowe, które zastępują im zapracowanych i zagonionych rodziców. Ponieważ są wspańnymi obserwatorami naśladować zachowanie dorosłych.

W sposobie ich postępowania można dostrzec przemoc i hipokryzję, którą przesiąknięte jest życie społeczne i świat polityki. Smutne jest to, że dorastający człowiek potrzebuje wzorców osobowych do naśladowania, które coraz trudniej mu znaleźć. Jak zatem kształtować młodego człowieka, uczyć go szacunku i poszanowania drugiego człowieka, uczyć prawdomówności i zamiłowania do wiedzy?⁶

Dziś przekazicielem wiedzy jest telewizja. Wielu młodych ludzi z niej czerpie swoje informacje, tak z wiedzy powszechnej jak i naukowej. Dobrze zorganizowane zajęcia w szkole podstawowej mogą być wspomagane mediami edukacyjnymi. Jest to wymóg współczesnej dydaktyki. Ze względu na dużą atrakcyjność i efektywność są one szczególnie pożądane w zreformowanej szkole. Stanowią cenne źródło informacji, zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Nowoczesne media pozwalają dzieciom zdobywać wiedzę o świecie, tworzyć własny system wartości oraz kształtować umiejętności i postawy. Często stają się dla uczniów alternatywnym nauczycielem. Media znacznie rozszerzają pole poznawcze uczących się, rozwijają ich procesy percepcyjne, intelektualne i wykonawcze. Stanowią jednocześnie źródło informacji oraz narzędzie rozwoju intelektualnego. Dzięki mediom uczniowie spostrzegają obiekty, procesy i zjawiska w sposób możliwie wierny, w ich autentycznym otoczeniu, w ruchu, w kolorze, zarówno współczesne jak i odległe w czasie i przestrzeni. Za pośrednictwem mediów uczeń w klasie może oglądać autentyczne organizmy afrykańskie w ich naturalnym środowisku, uksztalowaniu terenu na różnych kontynentach, fragmenty wydarzeń historycznych z różnych okresów, aktualne wydarzenia z życia politycznego, społecznego i kulturalnego całego świata. W dzisiejszym świecie brak umiejętności posługiwania się mediami, sprawia, iż

⁶ <http://literka.pl/article/show/id/33446> przeglądano dnia 5.10.2010
link do skopiowanego tekstu w przypisie

człowiek pozostaje w tyle. Rola, jaka media odgrywają w życiu współczesnego człowieka, a zwłaszcza w uczeniu się i wychowywaniu, nasuwa potrzebę powszechnej edukacji medialnej. Okazuje się, iż media szczególnie silnie kształtują nasz system wartości i postaw społeczno-moralnych.⁷

Innym źródłem wiedzy i dostarczania informacji jest dziś Internet. Internet to globalna sieć komputerów. Jeżeli tylko posiadamy komputer z odpowiednim oprogramowaniem i wyposażeniem oraz stałe łącze to połączymy się z dowolnym komputerem na świecie. Obserwowany w ostatnich latach gwałtowny rozwój Internetu, wcześniej znanego pod nazwą ARPANet, przeszedł zapewne oczekiwania pomysłodawców (Advanced Research Projects Agency - agencja rządowa USA) i objął swym zasięgiem wszystkie dziedziny, w których niezbędna jest wymiana informacji. Stał się medium wpływającym coraz bardziej na sposób komunikowania się, współpracę między ośrodkami naukowymi, wymianę informacji i technologii oraz rozwój metod nauczania. Szczególnie edukacja stała się miejscem intensywnych badań i doświadczeń w zastosowaniu nowych technologii teleinformatycznych. Z osiągnięć wielu krajów wynika, że edukacja na odległość odgrywa coraz większą rolę w szybko rozwijającym się społeczeństwie spełniając oczekiwania związane z możliwością przekwalifikowania się, uzupełniania wykształcenia czy zaspokajania chęci poznawczych.

O ile w latach ubiegłych mówiło się o komputerze jako środku dydaktycznym, wykorzystywanym w procesie nauczania, to obecnie pojęcie „komputer” należy rozszerzyć na termin „sieci komputerowe”. Komputery zaczęły pracować grupowo, korzystać ze wspólnych zasobów – powstały sieci komputerowe

j.j.j., „Rola mediów”, https://sciaga.pl/tekst/29291-30-rola_mediow [data publikacji: 22.11.2004]

⁷ http://www.sciaga.pl/tekst/29291-30-rola_mediow przeglądano dnia 5.10.2010 [link do skopiowanego tekstu w przypisie](#)

i to nie tylko lokalne, ale i rozproszone, obejmujące swym zasięgiem miasto, kraj, kontynenty. W procesie nauczania środkiem dydaktycznym staje się więc sieć komputerowa, która przekazuje odbiorcom - nauczycielom i uczniom, określone informacje czyli komunikaty poprzez słowa, obrazy i dźwięki, a także umożliwia im wykonywanie określonych czynności intelektualnych i manualnych.⁸

Książki są bardziej wiarygodne niż inne źródła informacji. Taki wynik dały badania przeprowadzone przez wydawnictwo Flashbook – pisze „Gazeta Wyborcza”. Według użytkowników sieci daje ona większą łatwość poruszania się po treści i znajdowania prostych odpowiedzi na konkretne pytania. Jednak tradycyjne publikacje są nie do zastąpienia, jeśli chodzi o przyjemność kontaktu i wiarygodność – książki mają silną pozycję jako źródło rzetelnej wiedzy. Okazało się też, że polscy internauci czytają dużo więcej niż przeciętny Polak – aż 89 proc. z nich w ciągu ostatnich sześciu miesięcy przeczytało co najmniej jedną książkę. Książki są wciąż lepsze od Internetu. Aż 76% użytkowników Internetu uważa książki za bardziej wiarygodne źródło informacji niż sieć. Tylko 13% Internautów wymienia sieć jako sprawdzone, zaufane źródło wiadomości. Wytłumaczenie jest proste. Rozreklamowany Web 2.0 to póki co tylko zbiór opinii i wypowiedzi różnych osób, na ogół o wątpliwej wartości poznawczej. Kiedy ktoś potrzebuje solidnej, ugruntowanej wiedzy, sięga po książki. Jak pokazało badanie – dzieje się tak niezależnie od tego, czy jest sieciofobem czy wręcz przeciwnie – zna Internet jak własną kieszeń. Sieć wcale nie zniechęca też do lektury jako sposobu spędzania czasu. Polscy internauci czytają dużo, dużo więcej niż przeciętny Polak. Badania wskazały m.in., że aż 89% z nich w ciągu ostatnich 6 miesięcy przeczytało przynajmniej 1 książkę. Tymczasem według badań

A. Baran, „Internet – nowe źródło wiedzy”...

⁸ <http://www.gimnazjum.rzasnia.com.pl/publ8.htm> przeglądano dnia 5.10.2010 link do skopiowanego tekstu w przypisie

„Książki są bardziej wiarygodnym źródłem informacji niż internet”, <https://ksiazki.wp.pl/ksiazki-sa-bardziej-wiarygodnym-zrodem-informacji-niz-internet-6146196892092545a?ticaid=1b16c> [data publikacji: 23.04.2010]

„Książki lepsze od Internetu”, <https://ksiazki.wp.pl/ksiazki-lepsze-od-internetu-6146268277930113a> [data publikacji: 23.04.2010]

IPSOS, w odniesieniu do całości społeczeństwa wskaźnik ten wynosi tylko ok. 58%. Z prostego wyliczenia wynika, że przeciętny użytkownik sieci sięga po „papierową lekturę” prawie dwa razy częściej. Dyscypliny, w których książka jest zdaniem internautów gorsza od sieci to przede wszystkim łatwość znalezienia odpowiedzi na konkretne pytania (aż 93% internautów uważa, że sieć ma tej kwestii istotną przewagę), atrakcyjność przekazu i łatwość poruszania się po treści.⁹ Badania te tchną optymizmem. Tym bardziej, że rzetelna nauka zawsze opierała się na przekazie pisemnym. Studenci także w podstawie swego nauczania zawsze mieli wpisane spędzanie długich godzin w czytelnich bibliotecznych.

„Książki lepsze od Internetu”,

<https://ksiazki.wp.pl/ksiazki-lepsze-od-internetu-6146268277930113a> [data publikacji: 23.04.2010]

Nauczyciel jako autorytet

G. Michałek, „Autorytet nauczyciela”, <http://www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=3112> [data publikacji: 8.11.2003]

Należałoby się zastanowić czy jest autorytetem? Współczesna cywilizacja stawia przed oświatą szereg złożonych i trudnych zadań. Analizując proces wychowania we współczesnej szkole, coraz wyraźniej zwraca się uwagę na rolę nauczyciela, któremu stawia się duże wymagania, nie tylko co do jego wiedzy i umiejętności pedagogicznych, ale również co do moralnego poziomu jego własnej osobowości. Istnieją różne rodzaje autorytetów, które na ogół występują parami.¹⁰

Autorytet wyzwalający i ujarzmiający oraz autorytet wewnętrzny i zewnętrzny. Autorytet wyzwalający ma inspirujący i konstruktywny wpływ na postępowanie osób, u których

oko, „Autorytet i jego rodzaje”, https://sciaga.pl/tekst/34470-35-autorytet_i_jego_rodzaje [data publikacji: 10.08.2004]

⁹ <http://ksiazki.wp.pl/tytul,Ksiazki-sa-bardziej-wiarygodnym-zrodlem-informacji-niz-internet,wid,10847,wiadomosc.html?ticaid=1b16c> przeglądano dnia 19.10.2010 [link do skopiowanego tekstu w przypisie](#)

¹⁰ B. Śliwierski, *Władztwo pedagogiczne w ponowoczesnym świecie*, „Edukacja i Dialog” 1997, nr 1, s. 11. względem autorytet zewnętrzny jest tożsamy z autorytetem instytucjonalnym, urzędowym lub formalnym.

Zalewska skopiowała tekst z serwisu sciaga.pl i dodała kolejny przypadkowy przypis (w dodatku z błędem – powinno być „Śliwierski”). Pozornie bezsensowny fragment „względem autorytet zewnętrzny jest tożsamy z autorytetem instytucjonalnym, urzędowym lub formalnym” również został skopiowany z serwisu sciaga.pl i wklejony w złe miejsce (powinien znajdować się na następnej stronie, po kończącym akapit „Pod tym”).

cieszy się uznaniem. Autorytet taki ma szczególne znaczenie w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Wychowawca darzony takim autorytetem mobilizuje swoich wychowanków do inicjatyw i podejmowania samodzielnych działań, pogłębia poczucie odpowiedzialności za własny rozwój. Autorytet ujarzmiający natomiast wpływa nie z osobistych zalet czy zasług jego nosiciela, lecz z wygórowanej ambicji i żądz władzy. W przypadku wychowawcy czy nauczyciela o takim autorytecie mamy do czynienia z osobą pragnącą bezwzględnie podporządkować sobie wychowanków poprzez stosowany wobec nich przymus zewnętrzny. Cel taki uzyskuje się w wyniku wydawania ambitnych zakazów i nakazów, nieustannej i nużącej perswazji, w której nie ma miejsca na dyskusję i jakikolwiek kompromis. Dla autorytetu wewnętrznego charakterystycznym jest fakt dobrowolnej uległości innych osób i gotowości do podporządkowania się ze względu na odczuwany podziw i uznanie. Autorytet taki zwykle przypisuje się osobie, której siła wpływa na innych, tkwi nie tyle w jej sposobach postępowania czy stosowanych przez nią technikach oddziaływań ile w jej cechach charakteru i wartościach, jakie uznaje i konsekwentnie realizuje w życiu codziennym. Z autorytetem zewnętrznym mamy do czynienia wówczas, gdy podporządkowanie nie jest dobrowolne. Osoba o takim autorytecie ma moc wywierania wpływu na innych nie tyle dzięki swym osobistym przymiotom, ile zajmowaniu ważnego stanowiska w hierarchii władzy lub pełnieniu funkcji upoważniającej do formalnego podporządkowania sobie innych. Pod tym

Kiedy staje się autorytetem? L. Haber¹¹ przeprowadził badania wśród studentów państwowych i prywatnych uczelni,

R. Muszkieta, „Nauczyciel akademicki”, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/9794/ch02s06.html> [data publikacji: 2.01.2006]

¹¹ L. Haber, *Poznawcze aspekty badań nad społecznością informacyjną*, w: *Mikrosocjność informacyjna: na przykładzie miasteczka internetowego AGH*, L. Haber (red.), Kraków 2001, s. 38-41.

starając się określić zbiór cech osobowościowych nauczyciela akademickiego, które są szczególnie ważne dla budowania jego autorytetu (tab.1).

Tab.1. Cechy osobowe nauczyciela akademickiego szczególnie akceptowane i nie akceptowane przez studentów (N=326)

Cechy pozytywne		Ranking	Cechy negatywne	
Uczelnia państwowa	Uczelnia prywatna		Uczelnia państwowa	Uczelnia prywatna
Profesjonalizm	Profesjonalizm	1	Zrozumiałość	Niekompetentność
Komunikatywność	Komunikatywność	2	Niekompetentność	Subiektywizm
Współpraca	Współpraca	3	Niekomunikatywność	Niekomunikatywność
Obiektywizm	Zdyscyplinowanie	4	Subiektywna ocena	Zrozumiałość
Wyrozumiałość	Obiektywizm	5	Rutyna w działaniu	Niezdyscyplinowanie

A. Rumiński¹² podjął w swoich badaniach problem ułożenia hierarchicznego cech dobrego nauczyciela akademickiego w świetle badań ankietowych wśród nauczycieli krakowskich uczelni. Cechy dobrego nauczyciela akademickiego w opinii badanych nauczycieli to w kolejności:

- posiadający duży zasób wiedzy;
- posiadający zdolności dydaktyczne;
- konsekwentny i wymagający;
- łatwo nawiązujący kontakt;
- mający wysoki poziom moralny; tolerancyjny;
- rzetelny i sumienny; twórczy intelektualnie;
- kochający swoją pracę, mający wysoką kulturę osobistą;
- mający autorytet i uznanie;
- pogodny, z poczuciem humoru.

R. Muszkieta, „Nauczyciel akademicki”, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/9794/ch02s06.html> [data publikacji: 2.01.2006]

¹² A. Rumiński, M. Szymański (red.), Wstęp, w: *Wychowanie dzieci i młodzieży na przełomie tysiącleci*, Kraków 1998, s. 6.

Nauczyciel to autorytet wiedzy czy praktyki?

Autorytet to mistrz? Można umownie przyjąć, że „mistrz” to najwyższa, docelowa „forma” funkcji nauczyciela. Mistrz jest kimś godnym naśladowania, autorytetem w swojej dziedzinie. Takim nauczycielem (życia) może być rodzic, ksiądz, trener sportowy, członek rodziny, telewizja, media, wreszcie Kościół. Jest się zawsze mistrzem dla kogoś. Według słowników i leksykonów być mistrzem to: zdobyć pierwsze miejsce w jakiejś konkurencji, dziedzinie, być osobą dbającą o przestrzeganie jakiegoś ceremoniału, być człowiekiem niedoścignionym w jakiejś konkurencji. Mistrz to nauczyciel mający najwyższy stopień wtajemniczenia, człowiek najdoskonalszy w jakiejś umiejętności, człowiek, którego obiera się na wzór, swojego nauczyciela. Synonimami słowa „mistrz” jest np.: nauczyciel, wychowawca, instruktor, tutor, przewodnik, cicerone, przywódca duchowy, ideolog, cywilizator, apostoł, misjonarz, guru, mentor (z gr.). Mistrz towarzyszy swojemu podopiecznemu. Jest przy nim, choć go w żadnym wypadku nie zastępuje, nie wyręcza. Można powiedzieć, że jest krok za wychowankiem - choć wiedzą czy przewidywaniem wyprzedza go przecięż o kilka „kroków”. Wychowanie to proces dynamiczny i jeśli mistrz i wychowanek są w nieustannym „ruchu”, podlegają ciągłej zmianie - to wychowawca musi wiedzieć, ku jakiemu celowi, w jakim kierunku „ruch” ten się odbywa. Mistrz ma więc świadomość celu, ideału i sposobu, jak do tego celu się zbliżyć. Mistrza cechuje czystość intencji zadania, którego się podjął. Nie jest interesowny w tym, co robi, ponieważ zniszczyłoby to zaufanie, które muszą mieć do siebie obie osoby. Nawiązuje się bardzo specyficzna i delikatna nić porozumienia, współpracy, zrozumienia, zgody. W innym wypadku łatwo o manipulację¹³

Zalewska kopiuje tekst Ryszki, a w przypisie odwołuje się do własnej publikacji.

¹³ S. Zalewska, *Relacje mistrz-uczeń we współczesnych realiach uczelni wyższej. Rzeczywistość i oczekiwania*, w: *Edukacja akademicka wobec*

By odpowiedzieć na pytanie czy nauczyciel to autorytet wiedzy czy praktyki przeprowadzono badania w ramach zajęć dydaktyki ogólnej. Badania objęły grupę studentów: 137 osób. Byli to studenci trzech kierunków: psychologii, filozofii, ochrony środowiska. Badania były prowadzone metodą ankietową i narracją. Przystępując do badań starano się odpowiedzieć na pytania: Jakie cechy studenci cenią w nauczycielach akademickich, a jakich nie cenią. Co jest dla nich istotne w przekazywanej wiedzy i technikach jej przekazu, stosowanych przez nauczycieli akademickich. Co wysoko cenią studenci u nauczycieli akademickich i dlaczego te właśnie cechy i umiejętności?

Cechy cenione przez studentów u nauczycieli akademickich

- erudycja, kultura języka
- szerokie spojrzenie na zagadnienia społeczne
- profesjonalizm
- umiejętność przekazu wiedzy
- szacunek do studenta
- życzliwość
- wysoka kultura osobista
- jasność wymagań
- wysokie wymagania wobec studentów
- elastyczność
- otwartość na studenta
- otwartość na nowe technologie
- równe traktowanie studentów (bez protekcji i stronniczości)
- zaangażowanie w zajęcia

- dystans do własnej osoby
- dbałość o łączenie teorii z praktyką
- dbałość o dobre zrozumienie przekazywanego programu (komunikacja zwrotna)
- z pasją
- konsekwencja

Cechy, których studenci nie cenią u nauczycieli akademickich

- brak umiejętności przyznania się do błędu
- niejasność wymagań
- lenistwo tak w sferze własnego rozwoju jak i nauczania
- poczucie wyższości
- nieprzystępność
- prowadzenie zajęć w sposób mało atrakcyjny
- zacieranie się granicy pomiędzy nauczycielem a studentem
- podejście typu: „skoro nie chcą sami, nie będę ich zmuszał”
- przeprowadzanie zajęć tylko ze względu na pracę, jako przykrego obowiązku, nie pasji
- brak dzielenia się własnym doświadczeniem
- bazowanie tylko na teorii
- brak kompetencji
- mniejsza stanowczość w egzekwowaniu zasad
- nieuprzejmość
- niezrozumiały język
-

W badaniach ukazało się jedno ciekawe zjawisko. Studenci podzielili nauczycieli akademickich na dwie grupy, niejako dwa oblicza nauczycieli, przypisując im pewien zespół cech i zachowań. Niektórzy z badanych studentów przypisali tym

obliczom konkretne kategorie. Podzielili nauczycieli na starych i młodych nauczycieli akademickich.

Tab. 2 Portret współczesnego nauczyciela akademickiego (DWA OBLICZA)

OBLICZE I (STARY PROFESOR)	OBLICZE II (MŁODY NAUKOWIEC)
<ul style="list-style-type: none"> ➤ Stary styl naukowca ➤ Stateczny ➤ Wszechstronny ➤ Symbol „innego świata” ➤ Kultura ubioru ➤ Dobre maniere ➤ Wyszukany język ➤ Autorytet ➤ Szacunek dla studenta 	<ul style="list-style-type: none"> ➤ Pozbawieni tajemniczości ➤ Niekulturalni ➤ Brak im umiejętności wypowiedzenia się ➤ Bardziej elastyczni ➤ Dynamiczni ➤ Zmniejszają dystans ➤ Chętniej korzystają z nowych technologii

Studenci przedstawili także bardzo ciekawe narracje na temat nauczycieli akademickich, dokonując głębokiego namysłu nad ich rolą w swoim życiu. Oto kilka z najciekawszych.

Anna, Portret współczesnego nauczyciela akademickiego:
„Według mnie dominują chyba dwa „trendy” kadra profesorów, ludzi doświadczonych z bardzo dużą wiedzą (często imponującą studentowi), o dość utrwalonym sposobie wykładania, wykłady treściowo są bardzo podobne w kolejnych latach. Drugi typ to kadra młodych doktorantów, bardziej niejednorodna jeśli chodzi o jakość, jak i teść zajęć. Są za to, w odniesieniu do profesorów bardziej elastyczni i dynamiczni.”

Wojtek, Portret współczesnego nauczyciela akademickiego:
„Współczesny nauczyciel akademicki jest osobą niezwykle wykształconą, z reguły posiadającą duże doświadczenie

w danej dziedzinie oraz pasję. Nie uważam jednak, że każdy ma zdolności do przekazywania swojej wiedzy, a może po prostu brak mu chęci lub motywacji do jej przekazania. Wydaje mi się, że niektórzy nauczyciele nie stawiają sobie za główny cel przekazać wiedzę w jak najbardziej efektywny sposób; po prostu wykonują swoją pracę, lecz nie wkładają w nią serca.”

Agata, Portret współczesnego nauczyciela akademickiego:

„*Współczesny nauczyciel akademicki, to w zasadzie twór złożony z dwóch części. Są starsi profesorowie i młodszy doktorzy, czy doktoranci. Starsi profesorowie reprezentują dawny styl naukowca, ale przede wszystkim człowieka wykształconego. Są stateczni, wszechstronni, panie to prawdziwe damy, a panowie dżentelmeni. Dla mnie SA symbolem jakiegoś innego świata- wyższego. Wspaniałego. Obawiam się, że wraz z nimi umrze ten świat – prawdziwy świat nauki, gdzie poza słusznymi naukowymi teoriami liczy się takt, dobre maniery, wyszukany język. Starsi profesorowie, z którymi się stykam SA dla mnie ogromnymi autorytetami, powiedziałabym nawet, że autorytetami na całe życie. Młodszy natomiast SA pozbawieni tajemniczości, piękna, niejednokrotnie kultury. Brak im umiejętności wypowiedzenia się. Przede wszystkim zaś obie te grupy różnią się podejściem do studenta. Starsi są przepelnieni szacunkiem do każdego studenta. Traktują nas jak dorosłych, poważnie, ale zawsze z SZACUNKIEM. Młodszy zawsze tego brakuje.*”

Zakończenie

Dobrze kształcić i wychowywać mogą przede wszystkim ci, którzy sami są dobrze wykształceni i bardzo dokładnie wiedzą, kim są dla siebie i kim są dla swoich uczniów - studentów- wy-

chowanków.¹⁴ Jednak problemem naczelnym jest negatywny charakter selekcji kandydatów do zawodu nauczyciela. Obecnie mamy raczej do czynienia z naborem, a nie pożądanym społecznie i pedagogicznie doborem ludzi do zawodu nauczycielskiego.¹⁵

Trudnym wyzwaniem kształcenia uniwersyteckiego jest tworzenie warunków do właściwej interakcji pedagogicznej między nauczycielem i studentem. Interakcja ta musi zasadzać się na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Powinno ją charakteryzować partnerstwo i pomoc ze strony nauczyciela niesiona studentowi, pomoc w rozwoju intelektualnym, instrumentalnym (umiejętności, sprawność), moralnym (etyka), empatii. Tak rozumiane spotkanie nauczyciela i studenta stwarza szansę na kształcenie o charakterze perspektywnym – otwarty, twórczy, niespokojny poznawczo pedagog to wychowawca, który dojrzewa do tożsamości roli. Taki nauczyciel jest odpowiedzialny za siebie i swoich wychowanków.¹⁶

Wydaje się, że w dobie współczesnych przemian w Szkolnictwie Wyższym od nauczyciela akademickiego wymaga się przede wszystkim, aby był dobrym dydaktykiem. Czyli w pewnym stopniu spełniał oczekiwania uczniów – studentów. Jednak z tym zawodem-powołaniem wiąże się droga nauki. Czyż ona nie powinna być ważniejsza? Dzięki niej Nauczyciel akademicki staje się autorytetem i mistrzem w swojej dziedzinie. Czy współczesne wymagania pozwalają na pogodzenie tych dwóch różnych kompetencji?

¹⁴ J. Bogusz, *Autorytet nauczyciela akademickiego a wyniki kształcenia i wychowania*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 1996, nr 4, s.18-23.

¹⁵ K. Duraj-Nowakowa, *Systemologiczne inspiracje pedeutologii*, Kraków 2000, s. 35-48.

¹⁶ J. Derbich, *Studiowanie jako tworzenie samego siebie*, „Pedagogika Szkoły Wyższej” 1996, nr 4, s.119-124.

Przypisy skopiowane lub przypadkowo zbieżne z podawanymi przez prawdziwego autora tego fragmentu.

SUMMARY

Universities and other social institutions “evolve” if we want it or not, from the “temples of wisdom” to the “service institutions”. And at the same time, the scholars, for whom the quality of teaching has always been one of the most important determinants of their work, undergo a similar evolution. The article concerns the academic teachers and analyses what hopes and expectations the students of contemporary universities put upon them.

tłum. Olga Kwiatkowska